

Odrzucenie przez Sąd Najwyższy wniosku skarżącego o rewizję wyroku sądu karnego w następstwie wyroku wydanego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka

Moreira Ferreira przeciwko Portugalii (nr 2) (wyrok – 11 lipca 2017 r., Wielka Izba, skarga nr 19867/12)

Sprawa dotyczyła wyroku Sądu Najwyższego z 21 marca 2012 r., który oddalił wniosek o rewizję wyroku karnego złożony przez Francelinę Moreira Ferreira w następstwie wyroku wydanego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który 5 lipca 2011 r. orzekł, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji (sprawa Moreira Ferreira v. Portugal, skarga nr 19808/08). Sąd Najwyższy uznał, że wyrok Trybunału nie był nie do pogodzenia ze skazaniem skarżącej i nie rodził w tym zakresie poważnych wątpliwości, jak tego wymagał art. 449 ust. 1 lit. g kodeksu postępowania karnego.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i art. 46 ust. 1 Konwencji w rezultacie nieprawidłowej interpretacji przez Sąd Najwyższy wyroku Trybunału.

Przy badaniu dopuszczalności tej skargi Trybunał musiał najpierw upewnić się, czy posiadał jurysdykcję do rozpatrzenia zarzutu skarżącego bez wkroczenia w prerogatywy państwa, przeciwko któremu została złożona skarga i Komitetu Ministrów na podstawie art. 46 Konwencji a jeśli tak, czy gwarancje art. 6 Konwencji miały zastosowanie do postępowania wchodzącego w grę.

W związku z kwestią, czy art. 46 Konwencji uniemożliwiał zbadanie przez Trybunał zarzutu na tle art. 6 Konwencji Trybunał przypomniał zasady ogólne w tej materii.

Trybunał zauważył, że w wyrokach *Bochan v. Ukraina* (nr 2) (z 5 lutego 2015 r.) i *Verein gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) v. Szwajcaria* (nr 2) (z 30 czerwca 2009 r.) oraz w decyzji *Egmez v. Cypr* (z 18 września 2012 r.) rozważał kwestię swojej jurysdykcji na podstawie art. 46 Konwencji w związku z prerogatywami państwa, przeciwko któremu została złożona skarga i Komitetu Ministrów. Zasady wskazane przez Trybunał w tych wyrokach i decyzji można było podsumować w sposób następujący.

(a) Stwierdzenia naruszeń w jego wyrokach są w istocie deklaratoryjne a na podstawie art. 46 Konwencji Wysokie Układające się Strony zobowiązały się podporządkować ostatecznym wyrokom Trybunału w każdej sprawie, której były stronami; wykonanie tego obowiązku jest nadzorowane przez Komitet Ministrów.

(b) Rola Komitetu Ministrów w tej sferze nie oznacza jednak, że środki podjęte przez państwo, przeciwko któremu została złożona skarga, w celu naprawy naruszenia stwierdzonego przez Trybunał, nie mogą rodzić nowego problemu nie rozstrzygniętego w wyroku i jako takie stanowić przedmiotu nowej skargi, jaka może być rozpatrzona przez Trybunał. Innymi słowy, Trybunał może zająć się zarzutem, że ponowny proces na poziomie krajowym w rezultacie implementacji jednego z jego wyroków doprowadził do nowego naruszenia Konwencji.

(c) Na tej podstawie Trybunał orzekł, że był właściwy to rozpatrzenia zarzutów w wielu kolejnych sprawach, np. dotyczących nowego badania sprawy przez władze krajowe jako implementacji wyroku Trybunału przez wznowienie postępowania albo wszczęcie całkowicie nowego.

(d) Z orzecznictwa Trybunału wynika, że ustalenie istnienia “nowego problemu” zależy w dużym stopniu od szczególnych okoliczności konkretnej sprawy i nie zawsze jest to łatwe. Trybunał nie wkracza w kompetencje Komitetu Ministrów na podstawie art. 46 do nadzoru nad wykonaniem wyroków Trybunału i oceny implementacji środków przyjętych przez państwa w sytuacji, gdy musi rozpatrzyć wchodzące w grę nowe fakty wskazane w nowej skardze.

Trybunał potwierdził, że nie posiada jurysdykcji umożliwiającej mu w szczególności nakazanie wznowienia postępowania. Jednak praktyka Komitetu Ministrów w sferze nadzoru nad wykonaniem wyroków Trybunału wskazuje, że ponowne zbadanie sprawy albo wznowienie postępowania okazuje się w szczególnych przypadkach najbardziej skutecznym, jeśli nie jedynym środkiem umożliwiającym *restitutio in integrum*, a więc zapewnienie, że stronie pokrzywdzonej zostanie w miarę możliwości przywrócona sytuacja, w jakiej znajdowała się przed naruszeniem Konwencji. Zgodnie z memorandum wyjaśniającym do tego Zalecenia, wśród spraw, w których Trybunał stwierdził naruszenie, ponowne rozpatrzenie sprawy albo wznowienie szczególnie znaczenie mają sprawy karne.

Trybunał nie jest więc właściwy do nakazania wznowienia postępowania. Jeśli jednak jednostka została skazana w rezultacie postępowania z naruszeniem wymagań art. 6 Konwencji, może on wskazać, że ponowny proces albo wznowienie postępowania, w razie takiego żądania, stanowi co do zasady odpowiedni sposób naprawy naruszenia. Np. w specyficznym kontekście spraw dotyczących niezależności i bezstronności tureckich sądów bezpieczeństwa państwa Trybunał orzekł, że co do zasady najodpowiedniejszą formą naprawy naruszenia byłoby umożliwienie skarżącemu ponownego procesu przed niezależnym i bezstronnym sądem.

Podejście to zostało potwierdzone w sprawach *Öcalan v. Turcja* (wyrok z 12 maja 2005 r.) i *Sejdovic v. Włochy* (wyrok z 1 marca 2006 r.). W tej drugiej sprawie Trybunał przyjął zasady ogólne, które podsumował w sposób następujący:

(a) W razie skazania jednostki w rezultacie postępowania z naruszeniem wymagań art. 6 Konwencji, ponowny proces lub wznowienie sprawy – w razie złożenia takiego żądania – stanowią co do zasady odpowiedni sposób naprawy naruszenia. Jakiegokolwiek konkretne środki naprawcze wymagane od państwa w danym przypadku dla spełnienia przez nie obowiązków na podstawie Konwencji zależą jednak od konkretnych okoliczności i treści wyroku Trybunału z właściwym uwzględnieniem jego orzecznictwa.

(b) W szczególności, do Trybunału nie należy wskazywanie sposobu, w jaki nowy proces ma przebiegać i formy, jaką ma przyjąć. Państwo korzysta ze swobody wyboru środków wypełnienia obowiązku przywrócenia skarżącemu w miarę możliwości sytuacji, w jakiej

znalazłby się, gdyby wymagania Konwencji nie zostały zlekceważone, pod warunkiem że są one zgodne z wnioskami zawartymi w wyroku Trybunału i prawami obrony.

Wyjątkowo sama natura stwierdzonego naruszenia nie pozostawia żadnego rzeczywistego wyboru środków naprawy, co zmusza Trybunał do wskazania wyłącznie jednego takiego środka. Z drugiej strony, w niektórych wyrokach w rezultacie stwierdzenia naruszenia art. 6 Konwencji Trybunał sam wyraźnie wykluczył wznowienie postępowania zakończonego ostatecznym wyrokiem.

Wymienione zasady ogólne wskazują, że stwierdzenie przez Trybunał naruszenia art. 6 Konwencji nie wymaga automatycznie wznowienia krajowego postępowania karnego. Jest to jednak co do zasady odpowiedni, a często najbardziej odpowiedni, sposób zakończenia naruszenia i naprawy jego skutków.

Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w szerokiej gamie środków istniejących w Europie, które umożliwiają jednostkom – w przypadkach stwierdzenia przez Trybunał naruszenia Konwencji – doprowadzenie do wznowienia sprawy karnej zakończonej prawomocnym wyrokiem. Trybunał zauważył, że nie ma jednolitego podejścia wśród państw Konwencji do kwestii prawa do wystąpienia z wnioskiem o wznowienie zakończonego postępowania. W większości tych państw nie jest ono automatyczne ale obwarowane kryteriami dopuszczalności, których przestrzeganie jest kontrolowane przez sądy krajowe mające szerszą swobodę oceny w tej dziedzinie.

W tej sprawie Trybunał stwierdził, że chociaż sprawa rozpatrzona przez Sąd Najwyższy dotyczyła niewątpliwie wykonania wyroku Trybunału z 2011 r., postępowanie to było nowe w stosunku do postępowania krajowego, którego dotyczył ten wyrok i było w stosunku do niego późniejsze. Zarzut skarżącej dotyczył sposobu uzasadnienia przez Sąd Najwyższy orzeczenia o oddaleniu wniosku o rewizję wyroku. W tej sytuacji kwestia, czy postępowanie w sprawie wniosku o rewizję wyroku było zgodne ze standardami rzetelnego procesu wynikającymi z art. 6 Konwencji, mogła być badana odrębnie od aspektów odnoszących się do wykonania wyroku Trybunału z 2011 r.

Przy badaniu tego wniosku Sąd Najwyższy zajmował się nową kwestią: ważności skazania skarżącej w świetle stwierdzenia naruszenia w jej sprawie prawa do rzetelnego procesu sądowego. Odrzucając jej argument, że skazanie było niezgodne z wyrokiem Trybunału z 2001 r., Sąd Najwyższy przeprowadził własną interpretację i stwierdził, że wnioski Trybunału były możliwe do pogodzenia z wyrokiem Sądu Apelacyjnego. Orzekł w rezultacie, że argument na poparcie wniosku o rewizję z powołaniem się na artykuł k.p.k., który również Trybunał wyraźnie wymienił, jako umożliwiający wznowienie postępowania – nie miał podstaw.

Trybunał uważał więc, że rzekomy brak rzetelności postępowania przy badaniu wniosku o rewizję wyroku i – bardziej konkretnie - błędy, które jak twierdził skarżący dotknęły uzasadnienie Sądu Najwyższego, stanowił nową informację w stosunku do wcześniejszego wyroku Trybunału. W rezultacie stwierdzenie przez Trybunał naruszenia art. 6 Konwencji nie wymagało automatycznie wznowienia krajowego postępowania karnego. Jest to jednak co

do zasady odpowiedni, a często najbardziej odpowiedni, sposób zakończenia naruszenia i naprawy jego skutków. W tej sprawie procedura kontroli wykonania wyroku, która nadal toczy się przed Komitetem Ministrów, nie uniemożliwia Trybunałowi rozpatrzenia nowej skargi w zakresie, w jakim zawiera ona nowe aspekty nie rozstrzygnięte w początkowym wyroku. Trybunał uznał więc, że art. 46 Konwencji nie wykluczał zbadania nowego zarzutu na podstawie art. 6 Konwencji.

Czy jednak w tym przypadku art.6 Konwencji miał zastosowanie?

W wyroku Bochan (nr 2) rozważał kwestię dopuszczalności art. 6 do środków prawnych dotyczących wznowienia postępowania cywilnego zakończonego ostatecznym wyrokiem sądu. Zasady wskazane w tamtej sprawie Trybunał podsumował w sposób następujący:

(a) Zgodnie z istniejącym od dawna i ugruntowanym orzecznictwem Konwencja nie gwarantuje prawa do wznowienia zakończonego postępowania. Nadzwyczajne środki prawne, przy pomocy których można o nie wnioskować, zwykle nie wiążą się z rozstrzygnięciem o „prawach i obowiązkach cywilnych” albo „oskarżeniu w sprawie karnej”, uważa się więc, że art. 6 nie ma zastosowania. Podejście to zostało przyjęte również, gdy wznowienie zakończonego krajowego postępowania sądowego wchodziło w grę ze względu na stwierdzenie przez Trybunał naruszenia Konwencji.

(b) Jeśli jednak nadzwyczajny środek prawny doprowadził automatycznie lub w szczególnych okolicznościach do pełnego ponownego rozpatrzenia sprawy, art. 6 ma zastosowanie w zwykły sposób do tego rodzaju postępowania. Wchodzi on w grę również w niektórych przypadkach, w których postępowanie, chociaż określane jako “nadzwyczajne ” albo “wyjątkowe” w prawie krajowym, przypomina pod względem natury i zakresu zwykłe postępowanie odwoławcze. O jego stosowaniu nie rozstrzyga krajowa charakterystyka postępowania.

(c) W podsumowaniu Trybunał stwierdził, że chociaż normalnie art. 6 ust. 1 nie ma zastosowania do środków nadzwyczajnych umożliwiających domaganie się wznowienia zakończonego postępowania sądowego, jego natura, zakres i określone cechy we wchodzącym w grę systemie prawnym mogą powodować, że zostanie ono objęte art. 6 ust. 1 wraz z wynikającymi z tego przepisu gwarancjami rzetelnego procesu sądowego.

W związku z postępowaniem karnym Trybunał orzekł, że art. 6 nie ma zastosowania do wniosku o wznowienie, ponieważ osoba, która składa go po wydaniu prawomocnego wyroku skazującego nie jest „oskarżona w sprawie karnej” w rozumieniu tego artykułu. Podobnie, art. 6 nie ma zastosowania do wniosku o stwierdzenie nieważności w obronie prawa prawomocnego wyroku skazującego w sprawie, w związku z którą Trybunał stwierdził naruszenie. Osoba wchodząca w grę również nie jest bowiem w takim postępowaniu „oskarżona w sprawie karnej”. Również w sferze prawa karnego Trybunał orzekł, że wymagania pewności prawnej nie są absolutne. Względy takie, jak pojawienie się nowych faktów, ujawnienie fundamentalnego braku we wcześniejszym postępowaniu mogącego mieć wpływ na wynik sprawy albo potrzeba naprawy naruszenia, zwłaszcza w kontekście wykonania wyroków Trybunału – przemawiają za wznowieniem postępowania. W rezultacie sama taka możliwość jest na pierwszy rzut oka zgodna z Konwencją. Trybunał podkreślił

jednak, że uprawnienie kontrolne sądów wyższej instancji powinno być realizowane w celu naprawy błędów i pomyłek sądowych a nie ponownego rozpatrzenia sprawy. Możliwość rewizji wyroku nie może być używana jako ukryta apelacja a sama możliwość istnienia dwóch różnych poglądów na dany temat nie może stanowić podstawy ponownego badania. Odejście od tej zasady jest usprawiedliwione wyłącznie, gdy jest konieczne ze względu na nieodparte okoliczności o charakterze materialnym.

Skazanie nieuwzględniające kluczowych dowodów stanowi pomyłkę sądową w sprawie karnej, której pozostawienie bez poprawienia może poważnie wpłynąć na rzetelność, integralność i publiczną reputację procesu sądowego. Podobnie, Trybunał uznał, że utrzymanie w mocy, po dokonaniu nadzwyczajnej kontroli, wyroku skazującego naruszającego prawo do rzetelnego procesu sądowego oznaczało błąd, który je utrwał. Z drugiej strony arbitralne wznowienie postępowania karnego w szczególności na szkodę osoby skazanej narusza prawo do rzetelnego procesu.

Trybunał badał również inne stadia postępowania karnego, w których skarżący nie byli już „oskarżonymi o popełnienie czynu zagrożonego karą” ale „skazanymi” w rezultacie wyroków uważanych za ostateczne zgodnie z prawem krajowym. Ze względu na to, że „oskarżenie w sprawie karnej” jest pojęciem autonomicznym i biorąc pod uwagę możliwy wpływ procedury badania kasacji na rozstrzygnięcie w kwestii oskarżenia w sprawie karnej, w tym możliwość naprawy błędów prawnych, procedura ta była objęta gwarancjami art. 6 nawet, gdy w prawie krajowym wiązała się z nadzwyczajnym środkiem prawnym od wyroku, od którego nie służył zwykły środek odwoławczy. Trybunał stwierdził również, że gwarancje art. 6 mają zastosowanie do postępowania karnego, w którym właściwy sąd podjął badanie dopuszczalności wniosku o zgodę na apelację w celu doprowadzenia do uchylecia wyroku skazującego.

Z wymienionych zasad ogólnych wynika, że art. 6 ma zastosowanie w aspekcie karnym do postępowania karnego dotyczącego środków prawnych uznanych za nadzwyczajne w prawie krajowym wyłącznie, gdy w ten sposób sąd rozstrzyga o oskarżeniu. Oznacza, to że Trybunał bada kwestię stosowania art. 6 do nadzwyczajnych środków odwoławczych, starając się ustalić, czy przy ich rozpatrywaniu sąd krajowy musiał rozstrzygać o oskarżeniu w sprawie karnej.

Ocena przez Trybunał w sprawie Bochan (nr 2) skupiała się na kwestiach odnoszących się do aspektu cywilnego art. 6 Konwencji. Nie istnieją jednak w tym zakresie żadne znaczące różnice między postępowaniem cywilnym i karnym. Prawa osób oskarżonych w sprawie karnej wymagają większej ochrony niż stron w postępowaniu cywilnym. W rezultacie zasady i standardy obowiązujące w postępowaniu karnym muszą być zdefiniowane wyjątkowo jasno i precyzyjnie. Trybunał zwrócił uwagę, że w postępowaniu cywilnym prawa jednej strony mogą wejść w konflikt z prawami innej, podczas gdy względy te nie istnieją w przypadku środków podejmowanych wobec osób, które zostały oskarżone czy skazane, niezależnie od praw, jakie ofiary przestępstw mogą usiłować się domagać przed sądami krajowymi.

Trybunał podkreślił, że uwzględnia prawo krajowe zgodnie z jego interpretacją przez sądy państwa, przeciwko któremu została wniesiona skarga. W tym przypadku prawo krajowe, w szczególności art. 449 § 1 (g) k.p.k., zapewniało skarżącej środek prawny obejmujący

możliwość kontroli w kontradiktoryjnej procedurze zgodności skazania przez Sąd Apelacyjny z wnioskami z wyroku Trybunału z 2011 r.

Sąd Najwyższy nie mógł swobodnie rozstrzygać o podstawach swojej nadzwyczajnej kontroli, ponieważ są one wyczerpująco wymienione w art. 449 ust. 1 k.p.k. i odnoszą się do nowych materiałów albo naruszeń regulacji materialnych lub proceduralnych. W tym drugim przypadku musiał ocenić zgodność z prawem materialnym wydanego orzeczenia lub zastosowanej procedury oraz stwierdzić, czy ujawnione braki usprawiedliwiały wznowienie postępowania.

W kontekście badania przewidzianego w art. 449 ust. 1 (g) k.p.k. zadanie Sądu Najwyższego polegało na ocenie przebiegu i rezultatu zakończonego postępowania krajowego w związku z wnioskami Trybunału albo innego organu międzynarodowego oraz w razie potrzeby zarządzenie ponownego zbadania sprawy w celu ponownego rozpatrzenia oskarżenia w sprawie karnej strony pokrzywdzonej. Ponadto, na podstawie art. 457 k.p.k. Sąd Najwyższy mógł - po wyrażeniu zgody na nadzwyczajną kontrolę w drodze rewizji wyroku - zawiesić w razie potrzeby wykonanie kary lub środka zabezpieczającego orzeczonego na jego podstawie.

Sąd Najwyższy musi porównać skazanie wchodzące w grę z podstawami, na których Trybunał oparł swoje stwierdzenie naruszenia Konwencji. Badanie na podstawie art. 449 ust. 1 (g) k.p.k. mogło więc być decydujące dla rozstrzygnięcia o oskarżeniu w sprawie karnej. Ma w związku z tym pewne wspólne cechy z kasacją.

W związku z kwestią kontroli przez Sąd Najwyższy w tej sprawie Trybunał zauważył, że przy rozpatrywaniu wniosku o zgodę na rewizję wyroku sąd zbadał ponownie merytorycznie wiele aspektów spornej kwestii nieobecności skarżącej na rozprawie apelacyjnej i konsekwencji tego faktu dla orzeczenia o winie i skazania.

Sąd Najwyższy uznał, że wyrok Sądu Apelacyjnego nie był niezgodny z wyrokiem Trybunału. Uzasadził to własną interpretacją wyroku Trybunału, z której wynikało, że sędziowie ze Strasburga „od początku wykluczyli wszelką możliwość poważnych wątpliwości co do samego skazania”. Zgodził się, że nieobecność na rozprawie apelacyjnej naruszyła jej prawa obrony, jednak, Trybunał w pełni i wystarczająco naprawił ten brak przyznając skarżącej określoną kwotę tytułem słusznego zadośćuczynienia. Po uznaniu, że podstawy skazania nie budziły żadnych poważnych wątpliwości, musiał utrzymać w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego.

Ze względu na zakres kontroli przez Sąd Najwyższy Trybunał uważał, że dokonywana przezeń rewizja powinna być uważana za przedłużenie postępowania zakończonego wyrokiem z 19 grudnia 2007 r. Sąd Najwyższy ponownie skupił się na rozstrzygnięciu w rozumieniu art. 6 ust.1 Konwencji, o oskarżeniu w sprawie karnej skarżącej. W rezultacie, gwarancje art. 6 ust. 1 miały w tym przypadku zastosowanie w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Zastrzeżenie rządu, że Trybunał nie miał w tej sprawie jurysdykcji *ratione materiae* do zbadania merytorycznego zarzutu skarżącej na podstawie tego artykułu, musiało więc być oddalone.

Przy ocenie, czy wymagania art.6 ust.1 zostały w tym przypadku spełnione, Trybunał potwierdził, że we wspomnianej sprawie Bochan (nr 2) rozważał kwestię nierzetelności w związku z treścią uzasadnienia sądów krajowych na tle części cywilnej art. 6 Konwencji. Zasady wskazane przez Trybunał w tamtej sprawie można było podsumować w sposób następujący.

(a) Trybunał nie może zajmować się zarzucanymi błędami prawnymi lub faktycznymi popełnionymi przez sądy krajowe, chyba że i w stopniu, w jakim mogły one oznaczać naruszenie praw i wolności chronionych przez Konwencję, np. gdy wyjątkowo można było uznać je za „nierzetelność” niezgodną z art. 6 Konwencji.

(b) Art. 6 ust. 1 Konwencji nie wprowadza żadnych reguł dopuszczalności dowodów ani sposobu ich oceny, należy to bowiem w pierwszej kolejności do regulacji prawa krajowego i do sądów krajowych. Zwykle kwestie takie, jak znaczenie nadane przez sądy krajowe określonym konkretnym dowodom, ustaleniom i ocenom przedstawionym im do rozważenia, nie są objęte kontrolą Trybunału. Nie może on bowiem działać jako ciało czwartej instancji. Nie kwestionuje więc na podstawie art.6 ocen dokonanych przez sądy, chyba że można je uznać za arbitralne lub oczywiście nieuzasadnione.

Trybunał potwierdził również, że zgodnie z jego ugruntowanym orzecznictwem odzwierciedlającym zasadę właściwego wymiaru sprawiedliwości, wyroki sądów muszą odpowiednio wskazywać ich powody. Zakres tego obowiązku zależy od natury orzeczenia i wymaga ustalenia w świetle okoliczności konkretnej sprawy. Nie jest wymagana szczegółowa odpowiedź na każdy argument skarżącego. Strony postępowania sądowego mogą jednak oczekiwać konkretnej i wyraźnej odpowiedzi na argumenty rozstrzygające o wyniku tego postępowania. Ponadto w sprawach odnoszących się do ingerencji w prawa chronione w Konwencji Trybunał stara się ustalić, czy uzasadnienia orzeczeń sądów krajowych nie są automatyczne lub stereotypowe. Ponadto, Konwencja nie wymaga od ławników uzasadniania ich decyzji a art. 6 nie wyklucza sądenia oskarżonego przez ławę przysięgłych nawet, gdy jej werdykt nie zawiera uzasadnienia. Nie zmienia to faktu, że rzetelny proces sądowy wymaga, aby ogół, a przede wszystkim oskarżony, był w stanie zrozumieć wydany werdykt.

Ze wspomnianego orzecznictwa wynika, że orzeczenie sądowe może być uznane za arbitralne ze szkodą dla rzetelności postępowania, jeśli w ogóle nie zostało uzasadnione albo jego uzasadnienie zostało oparte na oczywistym błędzie faktycznym lub prawnym popełnionym przez sąd krajowy oznaczającym „odmowę dostępu do wymiaru sprawiedliwości”.

Należało więc w tej sprawie ustalić, czy uzasadnienie orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy odpowiadało standardom Konwencji.

Trybunał odnotował, że art. 6 ani żaden inny artykuł Konwencji nie wprowadza ogólnego obowiązku uzasadniania wszelkich decyzji uznających nadzwyczajne środki prawne za niedopuszczalne. W przypadku takich orzeczeń prawo krajowe może zwolnić z obowiązku

jakiegokolwiek uzasadnienia. Jeśli jednak przy badaniu nadzwyczajnego środka prawnego sąd krajowy rozstrzyga o oskarżeniu w sprawie karnej i uzasadnia swoje orzeczenie, musi ono spełniać wymagania art. 6 odnoszące się do uzasadnień.

W wyroku z 21 marca 2012 r. Sąd Najwyższy orzekł w świetle art. 449 ust. 1 (g) k.p.k., że nie było podstaw do zgody na dokonanie rewizji wyroku Sądu Apelacyjnego ze względów wskazanych przez skarżącego. Sąd ten uważał, że chociaż nieprawidłowość proceduralna odnotowana przez Trybunał mogła wpłynąć na wyrok wydany wobec skarżącej, nie była wystarczająco poważna, aby skazanie stało się niezgodne z wnioskami z wyroku Trybunału.

Uzasadnienie spornego orzeczenia zawierało odniesienia do głównych argumentów przedstawionych przez skarżącą. Zgodnie z interpretacją art. 449 ust. 1 (g) k.p.k. przez Sąd Najwyższy stwierdzone nieprawidłowości proceduralne nie rodziły żadnego automatycznego prawa do wznowienia postępowania.

W ocenie Trybunału ta interpretacja obowiązującego prawa portugalskiego, ograniczająca sytuacje mogące prowadzić do wznowienia postępowania karnego prawomocnie zakończonych albo przynajmniej poddająca je kryteriom wymagającym oceny przez sądy krajowe, nie wydała się arbitralna. Trybunał wskazał, że interpretacja taka miała wsparcie w ugruntowanym orzecznictwie, z którego wynika, że Konwencja nie gwarantuje prawa do wznowienia postępowania ani do jakiegokolwiek innego środka umożliwiającego unieważnienie lub rewizję ostatecznego orzeczenia sądu oraz że nie istnieje jednolite podejście w państwach członkowskich co do sposobu działania istniejących mechanizmów umożliwiających wznowienie. Ponadto, Trybunał potwierdził, że stwierdzenie naruszenia art. 6 Konwencji nie rodzi w kategoriach ogólnych sytuacji ciągłej i nie nakłada na państwo a obowiązku proceduralnego o takim charakterze.

W związku z kwestią interpretacji przez Sąd Najwyższy wyroku Trybunału z 2011 r., Wielka Izba podkreśliła, że w tym wyroku Izba Trybunału stwierdziła, iż w razie złożenia stosownego wniosku ponowny proces albo wznowienie postępowania stanowiły “co do zasady odpowiedni sposób naprawy naruszenia”. Ponowny proces lub wznowienie postępowania zostało więc wskazane jako rozwiązanie odpowiednie, ale nie konieczne czy wyłączone. Ponadto, użycie wyrażenia “co do zasady” zawęziło zakres tej rekomendacji sugerując jedynie, że w pewnych okolicznościach ponowny proces lub wznowienie postępowania może być odpowiednim rozwiązaniem.

Z treści tej części wyroku wynikało, że Trybunał nie wskazał w sposób obowiązujący, w jaki sposób wyrok miał być wykonany, przyznając państwu szeroką swobodę manewru w tej sferze. Ponadto przypomniał, że nie może zastępować własną oceny przez sądy krajowe, czy w świetle szczególnych okoliczności wymagana była zgoda na ponowny proces lub wznowienie postępowania.

Wznowienie postępowania nie wydawało się być jedynym sposobem wykonania wyroku Trybunału z 5 lipca 2011 r.; w najlepszym przypadku przedstawiało najbardziej pożądaną opcję, której celowość była kwestią oceny przez sądy krajowe, z uwzględnieniem prawa portugalskiego i szczególnych okoliczności sprawy.

Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z 21 marca 2012 r. dokonał analizy wyroku Trybunału z 5 lipca 2011 r. i wywiódł z niego, że Trybunał “od początku wykluczał wszelką możliwość poważnych wątpliwości co do słuszności skazania” wyłącznie ze względu na nieobecność skarżącej na rozprawie apelacyjnej. Biorąc pod uwagę pewną swobodę władz krajowych interpretacji wyroków Trybunału i w świetle zasad odnoszących się do wykonania wyroków Trybunał uważał, że nie musiał wypowiadać się co do jej zasadności. Wystarczało to do uznania, że wyrok z 21 marca 2012 r. nie był arbitralny, a więc, że sędziowie Sądu Najwyższego nie zniekształcili ani nie przedstawili w sposób błędny wyroku wydanego przez Trybunał.

Trybunał nie mógł uznać, że sposób odczytania przez Sąd Najwyższy wyroku Trybunału z 2011 r. był, w ogólnej ocenie, rezultatem oczywistego błędu faktycznego czy prawnego prowadzącego do “odmowy wymiaru sprawiedliwości”.

Ze względu na zasadę subsydiarności i mając na uwadze treść wyroku z 2011 r. Trybunał uważał, że odmowa Sądu Najwyższego wznowienia postępowania nie była arbitralna. Wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2012 r. wystarczająco wskazywał jego podstawy. Mieściły się one w granicach swobody władz krajowych i nie zniekształcały wniosków Trybunału.

Trybunał podkreślił, że nie chodziło tu o umniejszenie znaczenia postępowania krajowego umożliwiającego ponowne zbadanie sprawy w następstwie ustalenia, że art. 6 Konwencji został naruszony. Przeciwnie, postępowanie takie można uważać za ważny aspekt wykonania jego wyroków a jego dostępność wskazywała na przywiązanie państwa do Konwencji i orzecznictwa Trybunału. Z tych względów Trybunał uznał, że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji (stosunkiem głosów dziewięć do ośmiu).

Skarżąca twierdziła również, że oddalenie przez Sąd Najwyższy wniosku o rewizję było również naruszeniem art. 46 Konwencji z powodu nie podjęcia środków indywidualnych wykonania wyroku Trybunału z 2011r. Trybunał uznał, że nie miał jurysdykcji *ratione materiae* do zajmowania się tym zarzutem.

Większość sędziów, spośród tych, którzy znaleźli się w minimalnej mniejszości i załączyli zdania odrębne, uważała w szczególności, że sporny wniosek nie dotyczył żadnych nowych faktów, odnosząc się raczej do samego wykonania wyroku Trybunału, co w kategoriach ogólnych oznaczało, że nowa skarga nie należała do jego kompetencji a do Komitetu Ministrów. Stwierdzili również, że nawet, gdyby przyjąć, że Trybunał mógł zająć się tą sprawą, nie można było uznać, że art. 6 ust.1 miał zastosowanie do wchodzącego tu w grę środka kontroli nadzwyczajnej w postępowaniu karnym, co oznaczało, że skargę w tym zakresie należało odrzucić jako niedopuszczalną *ratione materiae*.

Uwagi:

Ważna interpretacja sytuacji, w których toczy się postępowanie przed sądami krajowymi w następstwie wyroku Trybunału stwierdzającego naruszenie i możliwości jego oceny przez Trybunał, w szczególności z punktu widzenia przestrzegania standardów art. 6 Konwencji.